

Martyna Koszkało
Gdańsk

Franciszka Suáreza koncepcja jednostkowienia bytów na tle stanowisk myślicieli średniowiecznych

Monumentalne dzieło *Disputationes Metaphysicae* (1597) Franciszka Suáreza uchodzi w tradycji myśli zachodniej za pierwsze całościowe i systematyczne dzieło z metafizyki, które w przeciwieństwie do tekstów średniowiecznych nie jest pisane w postaci komentarza¹. W artykule przedstawię stanowisko Suáreza dotyczące zagadnienia jednostkowienia bytów na podstawie analizy jego *Disputatio V*, zatytułowanej *De unitate individuali eiusque principio*. Poglądy metafizyczne Suáreza są badane od wielu lat², mimo to w literaturze polskojęzycznej jego ontologia nie doczekała się zbyt wielu opracowań³. Celem mojego artykułu jest zarówno bezpośrednie przedstawienie poglądów Doktora Eximiusa, jak i zestawienie ich z poglądami jego scholastycznych poprzedników: Tomasza z Akwinu, Bonawentury, Jana Dunsza Szkota oraz Wilhelma Ockhama, a tym samym odpowiedź na pytanie, czy można wskazać na wyraźne podobieństwa lub inspiracje pomiędzy rozwiązaniem problemu jednostkowienia bytów w filozofii Suáreza a poglądami wspomnianych teologów. Celem artykułu jest zatem porównanie pewnych rozstrzy-

¹ J.J.E. Gracia, *Suárez Francisco*, [w:] *The Cambridge Dictionary of Philosophy*, red. R. Audi, Cambridge 1999, s. 884; S. Brown, *Renaissance philosophy outside Italy*, [w:] *Routledge History of Philosophy*, Vol. IV, *The Renaissance and Seventeenth-century Rationalism*, ed. G.H.R. Parkinson, London and New York, Routledge 1993, s. 75.

² W literaturze anglojęzycznej problematyce jednostkowienia u Suáreza poświęcił parę swych artykułów J.J.E. Gracia. Na szczególną uwagę zasługuje jego anglojęzyczne tłumaczenie Dysputy V wydane wraz z komentarzem: *Suárez On Individuation, Metaphysical Disputation V: Individual Unity and its Principle*, transl. J.J.E. Gracia, Milwaukee, Wisconsin 1982.

³ Na temat ontologii Suáreza interesujący artykuł napisał S. Ziemiański, *Czy Franciszek Suárez był esencjalistą?*, w: *Oblicza filozofii XVII wieku*, red. S. Janeczek, Lublin 2008, s. 513-525. Referuje w nim stanowisko M. Schneidera dyskutującego z Gilsonowską interpretacją Suáreza jako esencjalisty. Ostatnio obszerną pracę wydał R. Goczał, *ONTO-TEO-LOGIA. Status bytu realnego i myślnego w metafizyce Francisco Suáreza*, Warszawa 2011.

gnięć ontologicznych dotyczących zagadnienia indywidualności przyjmowanych przez Suáreza i wymienionych myślicieli średniowiecznych.

Zarówno zawartość, jak i struktura tekstu Suáreza wskazuje na jawne odniesienia do myśli średniowiecznej, nawiązuje on bowiem do wielu poglądów na temat zasady jednostkowania, żywnionych przez przedstawicieli złotego okresu scholastyki. Zakres poglądów dotyczących zasad jednostkowania, które Suárez omawia, jest dość szeroki, choć nie taki zakres w scholastycznych monumentalnych pracach, choćby *Komentarzach* do *Sentencji* Piotra Lombarda czy *Komentarzu* do *Metafizyki* Arystotelesa napisanych przez Jana Duns Szkota. Suárez w *Dysputacie*, podzielonej na 9 części (*sectio*), stawia następujące pytania: czy wszystkie rzeczy, które istnieją lub mogą istnieć, są jednostkowe i indywidualne; czy we wszystkich naturach indywidualna i jednostkowa rzecz jako taka dodaje coś ponad naturę wspólną i gatunkową; czy materia oznaczona jest zasadą jednostkowania w substancjach materialnych; czy forma substancjalna jest zasadą jednostkowania substancji materialnych; czy istnienie rzeczy jednostkowej jest zasadą jednostkowania; co ostatecznie jest zasadą jednostkowania we wszystkich substancjach stworzonych; czy zasadą jednostkowania przypadłości jest zakorzenienie w substancji – podmiocie; czy jest wykluczone, aby dwie przypadłości, różniące się jedynie numerycznie, istniały jednocześnie w tej samej substancji ze względu na ich indywidualność; czy sprzeciwia się jednostkowieniu przypadłości, aby wiele przypadłości, które różnią się jedynie numerycznie, było sukcesywnie obecnych w tej samej substancji.⁴ Jan Duns Szkot prócz koncepcji jednostkowania przez materię, formę i istnienie oraz prezentacji własnego stanowiska omawiał dodatkowo inne koncepcje takie, jak jednostkowanie przez zbiór czterech przyczyn, ilość, zbiór wszystkich bądź wybranych przypadłości, czynnik zewnętrzny wobec substancji, intelekt poznający oraz tzw. podwójną negację przyjmowaną w koncepcji Henryka z Gandawy⁵. Nowością u Suáreza w stosunku do teorii poprzedników jest poświęcenie przez niego trzech osobnych sekcji problemowi jednostkowania samych przypadłości, na czym nie koncentrowali się myśliciele średniowieczni, zajmujący się zasadniczo problemem jednostkowania substancji. Niemniej od strony formy praca Suáreza najbardziej przypomina *Komentarze* Duns Szkota, gdyż obaj, omawiając swoje stanowisko, odnosili się do teorii innych myślicieli i poświęcali zagadnieniu jednostkowania obszerne części swoich dzieł. Tomasz z Akwinu z kolei prezentował swoje poglądy w odniesieniu do problematyki jednostkowania jedynie przy okazji omawiania innych problemów i nie analizował przy tym cudzych stanowisk. Ockham, przyjmując stanowisko nominalistyczne,

⁴ Klasyczne wydanie: Francis Suárez, *De unitate individuali eiusque principio*, d. V., *Disputationes Metaphysicae*, [w:] *Opera omnia*, t. XXV, Paris Vivès 1861, sec. 1-9. Korzystam z wydania w Biblioteca Hispánica de Filozofía, Madrid 1960, t. 1, ss. 563-693. Cytowane jako DM, numer dysputy V, sekcja, numer w sekcji.

⁵ Por. B. Joannis Duns Scoti, *Opera Philosophica. Quaestiones super libros Metaphysicorum Aristotelis*, t. IV, Liber VII, The Franciscan Institute St. Bonaventure University, St. Bonaventure, N.Y., 1997, q. 13. Dalej cytowane QSMet.

stwierdzał, że byty są jednostkowe *per se*, każda rzecz jest indywidualna i nie ma żadnych innych typów bytowości niż indywidualna, dlatego pytanie o zasadę jednostkowania nie miało według niego sensu.

Koncepcja indywidualności

Suárez porusza zagadnienie jednostkowania w dysputacie V, którą poświęca jednostki indywidualnej. Z kolei dysputa IV (*De unitate transcendentali in communi*) poświęcona jest jednostki transcendentalnej, a VI (*De unitate formali et universalis*) – formalnej i uniwersalnej. Stąd kontekst problematyki jednostkowania jest związany z rozważaniami na temat jednostki, a sam Suárez jednostkowość będzie zasadniczo rozumiał jako typ niepodzielności. Jorge J.E. Gracia, referując poglądy Suáreza na temat jednostkowania, stwierdza, że zanim Suárez rozważy problem zasady jednostkowania, szczegółowo przedstawia swoje rozumienie indywidualności, co odróżnia go od sposobu postępowania średniowiecznych poprzedników, w tym Jana Dunsza Szkota⁶. Wydaje się, że takie sformułowanie jest zbyt mocne. Szkot w swych pracach nie tylko w sposób precyzyjny prezentuje swoje rozumienie indywidualności, zanim zajmie się problemem zasady jednostkowania bytów, ale w samym określeniu indywidualności zarówno Szkot, jak i Suárez, są w swych poglądach niezwykle zbieżni. Suárez rozumie indywidualność jako jedność, którą określa jako niepodzielność lub negację. Indywiduum jest według niego niepodzielne, a Suárezowi nie chodzi bynajmniej o wykluczenie dowolnego podziału, gdyż np. dane indywiduum materialne może być podzielne na części fizyczne, ale indywidualność jest cechą, dzięki której dana jednostka nie dzieli się na inne indywidua takie same jak dzielona całość⁷. Takie samo określenie indywidualności pojawia się w pismach Dunsza Szkota. Według Szkota, pytając o to, dzięki czemu natura jest indywidualna, nie pytamy o indywidualność rozumianą jako intencja druga, ani o indywidualność rozumianą ilościowo, która pozwala na ujęcie substancji jako mierzalnej, ale pytamy o to, co jest w substancji podstawą tego, że zostaje wykluczona możliwość podziału tej substancji na wiele części, które są takie, że każda jest samodzielną całością. Dlatego indywiduum różni się od powszechnika, gdyż efektem swoistego „podziału” jakiegoś uniwersale są samodzielne części podmiotowe⁸. W wyniku podziału np. natury gatunkowej „człowieczeństwo”

⁶ J.J.E. Gracia, *Francis Suárez*, [w:] *Individuation and Scholasticism. The Later Middle Ages and the Counter-Reformation, 1150–1650*, ed. J.J.E. Gracia, New York 1994, s. 479.

⁷ „Quidquid existit habet certam et determinatam entitatem; sed omnis talis entitas necessario habet adiunctam negationem; ergo et singularitatem individuumque unitatem. Minor patet, quia omnis entitas, hoc ipso quod determinata entitas est, non potest dividi a seipsa; ergo nec potest dividi in plures quae tales sint, qualis ipsa est” – DM V, sec.1, n.4.

⁸ „Primo expono intellectum quaestionum motarum de ista materia: non enim quaero quo natura est singularis vel individua, si illa significant intentionem secundam [...], – nec etiam quaero de unitate numerali reali, quo formaliter natura est sic una [...]. Est ergo intellectus quaestionum de hac materia, quid sit in hoc lapide,

powstaje wiele (indywiduów) takich samych jak dzielona całość – każde indywiduum powstałe w wyniku podziału jest bowiem człowiekiem. Szkot precyzuje w innym fragmencie swego dzieła, że podział gatunku na indywidua jest podziałem na części tej samej natury, a indywiduum nie może ulegać właśnie takiemu podziałowi⁹. Można by scharakteryzować uniwersale i indywiduum przez podanie par przeciwstawnych wzajemnie określeń: podział – udzielalność charakteryzuje uniwersale, niepodzielność – nieudzielalność charakteryzuje indywiduum. Dlatego cechą indywiduum jest nieudzielalność (*incommunicabilitas*), która radykalnie odróżnia indywiduum od natury gatunkowej czy powszechnika, posiadających udzielalność w odniesieniu do podmiotów, które danemu powszechnikowi czy naturze podpadają. W swym *Komentarzu do Metafizyki* Doktor Subtelny stwierdza, że pytanie o zasadę jednostkownienia dotyczy tego, dzięki czemu natura jest jednostkowa, tzn. dlaczego jest „tą oto” nieudzielalną (jako jednostkowa) innym indywiduom¹⁰.

W dyspucie Suáreza cechy indywiduum są określone w taki sam sposób: indywiduum nie jest wspólne (udzielalne) wielu podmiotom, które by były podporządkowane mu jak coś niższego wobec czegoś nadrzędnego lub uczestniczyłyby w nim jak w podmiocie, w przeciwieństwie do powszechnika czy natury gatunkowej, które są czymś wspólnym jednostkowym indywiduom, podlegający pod ową naturę czy pojęcie gatunkowe¹¹. Relacja podporządkowania, o której tu mowa, nawiązuje do klasycznej hierarchii orzeczników znanej jako drzewko Porfiriusza: podporządkowanie dotyczy relacji treści gatunkowych wobec rodzajowych, z kolei pod gatunek podpadają już tylko indywidua, które stanowią kres podziału, więc indywiduum nie stanowi klasy, której mogłyby podlegać jakiegokolwiek „byty” w tej hierarchii. Z tego powodu indywiduum jest niepodzielne i nie ma żadnych niższych elementów, na które by się dzieliło. Przy tym treść gatunkowa jest obecna cała w każdym indywiduum, dlatego gatunek czy pojęcie, patrząc od strony językowej, dzieli się na takie same elementy jak dzielona całość. Suárez doprecyzowuje swoją tezę, odwołując się do przykładu człowieczeństwa i jednostkowych ludzi: człowieczeństwo jako takie w swoim pojęciu obiektywnym (rozumiane jako istota

per quod ‘sicut per fundamentum proximum’ simpliciter repugnat ei dividi in plura quorum quodlibet sit ipsum, qualis ‘divisio’ est propria toti universali in suas partes subiectivas” – Jan Duns Szkot, *Ordinatio* II, d.3, pars I, q. 1, n. 48, [w:] *Opera omnia*, t. VII, Civitas Vaticana 1973.

⁹ „Illa responsio [...] non respondet ad quaestionem ‘quare individuum materiale non potest dividi [...] in plura eiusdem naturae’” – Jan Duns Szkot, *Lectura* II, d.3, pars I, q.2, n. 48, [w:] *Opera omnia*, t. XVIII, Civitas Vaticana 1982. „[...] sed divisio speciei in individua est divisio in partes eiusdem rationis” – Jan Duns Szkot, *Lectura* II, d.3, pars I, q.4 n. 67.

¹⁰ „Sed nota quod non quaeritur quo formaliter natura natura est singularis, quia intentione secunda, [...] sed de ‘hac’, hoc est, quare natura sit haec incommunicabilis alteri. Hoc est quaestio” – Jan Duns Szkot, *QSMet.* VII, q. 13, n. 60.

¹¹ „Commune enim seu universale dicitur quod secundum unam aliquam rationem multis communicatur seu in multis reperitur; unum autem numero seu singulare ac individuum dicitur quod ita est unum ens, ut secundum eam entis rationem, qua unum dicitur, non sit communicabile multis, ut inferioribus et sibi subiectis, aut quae in illa ratione multa sint” – *DM V*, sec. 1, n. 2.

gatunkowa) nie oznacza czegoś jednostkowego czy indywidualnego, ponieważ takie pojęcie jest czymś wspólnym wielu jednostkowym ludziom, których jest wielu realnie, a w nich pojęcie (natura) człowieczeństwa jest uwielokrotnione. Z tego powodu pojęcie człowieczeństwa jest czymś nadrzędnym i wspólnym wielu elementom jednostkowym, które mu podlegają. Przeciwnie rzecz się ma, kiedy naturę rozważamy jako ujednostkowioną (*haec*), jest ona indywidualna, ponieważ cała treść (*ratio*) czy obiektywne pojęcie „tego oto człowieczeństwa” nie może być czymś wspólnym dla wielu elementów podlegającym temu pojęciu, tzn. dla wielu jednostkowych ludzi¹².

Przy okazji rozważa on problem teologiczny: w jaki sposób mówić o relacji między Słowem Bożym (jako Osobie Trójcy) a „tym oto” człowieczeństwem. Czy można tu mówić o relacji udzielalności? Suárez odpowiada twierdząco, gdyż Boska Osoba Chrystusa ma jednostkowe człowieczeństwo i można mówić, że w pewnym sensie jest ono udzielalne Słowu Bożemu. Jednak owa relacja udzielania nie wyklucza nieudzielalności, o której była mowa wcześniej, a którą Suárez traktował jako wyznacznik jednostkowości. Precyzuje bowiem, że udzielalność jednostkowej natury człowieczeństwa Chrystusa jest udzielalnością innego typu niż relacja zachodząca między *uniwersale* – *partykulare*, czy relacja zachodząca między tym, co wyższe w hierarchii orzeczników a tym co niższe. Występuje tu zatem udzielalność w innym znaczeniu, jak formy w stosunku do podmiotu czy podmiotów, w których pod względem swej własnej treści (*ratio*) forma nie jest uwielokrotniona¹³. Dlatego można określać jednostkowość czy indywidualność jako negację możliwości udzielania czy podziału¹⁴.

Indywidualność jest rozumiana zatem jako pewien typ nieudzielalności, a także negacja podziału, którą Suárez tak samo charakteryzuje, jak czynił to Duns Szkot. Indywiduum nie jest podzielne na wiele elementów, takiego samego typu jak całość dzielona i nie jest podzielne na wiele takich bytów jak sam byt dzielony¹⁵. Przy tym Suárez analizuje, czy warunek takiej niepodzielności spełniają jednostkowe byty akcydentalne, które są pewnymi wielkościami ilościowymi (*haec quantitas bipedalis*) oraz homogeniczne substancje (*acervus lapidum*). „Bycie długim na dwie stopy”, mimo że jest to cecha, a nie samodzielna substancja,

¹² „Et explicantur exemplo; nam humanitas, ut sic, in suo conceptu obiectivo non dicit aliquid singulare et individuum, quia ille conceptus de se communis est multis humanitatibus, quae realiter multae sunt et in illis ratio ipsa humanitatis multiplicatur. Unde fit ut secundum rationem ratio humanitatis sit superior et communis multis ut inferioribus; at vero haec humanitas, verbi gratia, Christi, individua et singularis est, quia tota illa ratio seu conceptus obiectivus huius humanitatis non potest esse communis multis, quae sub illa ratione multa sint, id est, multis humanitatibus” – DM V, sec. 1, n. 2.

¹³ „Quod autem haec humanitas sit communicabilis Verbo divino, verbi gratia, aut etiam pluribus suppositis, non est contra singularem et individuum unitatem eius, quia non communicatur illis ut superior inferioribus, sed ut forma supposito vel suppositis, in quibus secundum propriam rationem non multiplicatur nec dividitur” – *ibidem*.

¹⁴ „Per hanc ergo negationem communicabilitatis seu divisionis haec unitas singularis et individua completur” – *ibidem*.

¹⁵ „Non sit divisibilis in plures entitates tales qualis ipsa est” – DM V, sec.1, n. 3.

spełnia warunek niepodzielności i nieudzielalności: co prawda taką ilość da się podzielić na mniejsze elementy ilościowe, ale nie są to elementy takie same jak całość dzielona. Są takie same pod względem natury (dalej jest to długość), ale nie takie same pod względem ilości owej długości – bycie długim na dwie stopy nie dzieli się na wiele elementów długich na dwie stopy. Dlatego Suárez konkluduje, że nie jest to podział czegoś wspólnego na partykularia, ale jedynie całości na (mniejsze) części¹⁶. Podobnie rzecz się ma z homogenicznymi substancjami – Suárez podaje przykład wody. Można by uznać stwierdza Suárez, że „ta oto” woda nie jest indywidualum, gdyż jest podzielna na takie części, w których w każdej odkrywamy całą istotę (*ratio*) wody – dzieli się zatem na części tej samej natury, podobnie jak pojęcie czy natura gatunkowa. Jednak Suárez stwierdza, że jest to nietrafny kontrargument wobec jego stanowiska: gdyż „ta oto” woda nie dzieli się na wiele elementów, z których każdy byłby „tą oto” wodą (w domyśle: w takiej samej ilości) jak przed podziałem. Nie zachodzi w takim przypadku relacja jak między powszechnikiem a jednostką – dlatego Suárez konkluduje, że „ta oto” porcja wody jest jednostkowa, a woda wzięta jako woda – uniwersalna¹⁷. Taki sam argument odnajdziemy w pismach Szkota, który również przypisuje nazwę „indywiduum” całościom homogenicznym uznając, że mają one cechę niepodzielności¹⁸. Przy tym uwielokrotnienie indywidualów w gatunku czy bycie czymś różnym od pozostałych bytów będzie wtórną cechą jednostkowości zarówno dla Szkota, jak i Suáreza.

Suárez stawia w tym kontekście pytanie, czy przypisanie indywidualności bytom, które są pewnymi zbiorami elementów, nie powoduje tego, że musimy zinterpretować gatunki lub rodzaje jako indywiduala. Na przykład gatunek „człowiek” lub rodzaj „zwierzę” też nie są podzielne na wiele takich elementów takich jak całość dzielona¹⁹. Opowiadając, Suárez każe zastanowić się, w jakim stopniu owe bytowości partycypują w pojęciu bytu. W pewnym sensie można mówić, że zbiór kamieni jest indywidualum, jak również „ten oto” zestaw dwóch czy trzech rzeczy jest pewnym indywidualum gatunku liczb, a „ten oto” gatunek czy „ten oto” rodzaj jest jednym indywidualum w pojęciu (*sub ratione*) gatunku czy rodzaju²⁰. Jednak

¹⁶ „Vero haec quantitas bipedalis individua est, quia, licet sit divisibilis, non tamen in plura, quorum singula talia sint quale erat totum divisum, et ita illa est divisio totius in partes, non communis in particularia” – *ibidem*.

¹⁷ „Dices: saltem haec aqua non erit singularis, quia est divisibilis in plura in quibus tota ratio aquae reperitur. Respondetur non esse divisibilem in plura quae sint haec aqua quae dividitur, sed quae sint aqua; et ideo haec aqua singularis est, aqua vero communis” – *ibidem*.

¹⁸ Por.: „Non enim negatur ipsum [individuum – M.K.] posse dividi in partes essentielles, similiter in integrales heterogeneas et homogeneas; quandoque tamen nulla pars, etiam homogenea, est ipsum divisum, licet eadem species praedicatur ibi de parte divisa quae prius praedicabatur de toto” – QSMet. VII, q. 13, n. 118.

¹⁹ „Dices: haec ratio individui communis est multitudini et enti per accidens, quia etiam acervus lapidum talis est ut non sit communicabilis multis nec divisibilis in plures tales qualis ipse est, et numerus quilibet in particulari sumptus idem habet; immo et species aliqua vel genus, verbi gratia, homo vel animal non sunt divisibilia in plura quae sint talia quale est ipsum divisum” – DM V, sec. 1, n. 3.

²⁰ „Respondetur concedendo omnia illa quae illam negationem participant, quantum ad id esse individua et singularia, ut hic acervus lapidum in ea ratione singulare est et individuum, et similiter hic binarius vel ternarius

ich status ontologiczny jest odmienny: gatunek czy rodzaj jako indywiduum jest jedynie bytem myślnym, z kolei zestawowi przedmiotów bytowość przysługuje akcydentalnie. Suárez podkreśla w swym wywodzie, że racja jedności, a więc indywidualności rozumianej jako niepodzielność opiera się nie tylko na wykluczeniu podziału, ale również na niepodzielnej bytowości²¹. Będzie on zatem wiązał indywidualność z bytowością. Można by chyba zinterpretować to w ten sposób, że im większa bytowość, tym większa niepodzielność i mocniejsza indywidualność, a indywidualność we właściwym, mocnym sensie przypisana jest/przynależy żywym substancjom czy osobom. Jeśli przypisujemy indywidualność gatunkom, to czynimy to jedynie na poziomie pojęciowym.

W dalszej części artykułu przy prezentacji poglądów Suáreza na zasadę jednostkowania okaże się jak silny jest związek indywidualności z bytowością. Odrzuci on bowiem subkomponenty bytowe jako *principia individuationis*, broniąc stanowiska, że to bytowość rzeczy jest jej zasadą jednostkowania.

Indywidua

Suárez zatem wśród indywiduów wyróżnia: samodzielne przedmioty, którymi mogą być nieożywione przedmioty materialne, wśród nich zespoły przedmiotów materialnych, przedmioty homogeniczne (np. woda), gdyż spełniają warunek bycia niepodzielnym w opisany sposób. Czy indywiduami są również przypadłości? Choć nie mają samodzielnego istnienia przypadłości, są jednostkowe i nabywają jednostkowania dzięki usytuowaniu w substancji, stąd można powiedzieć, że ich zasadą jednostkowania jest jednostkowa substancja²². Do zakresu nazwy „indywiduum” Suárez zalicza byty żywe, pojedyncze substancje, w tym byty osobowe: ludzkie, anielskie oraz Boga. Suárez dyskutuje z poglądami, które z pewnych powodów odmawiały miana „bycia indywiduum” dwóm ostatnim typom bytów.

Przytacza on opinię niektórych teologów, którzy twierdzą, że Boska *essentia* (natura, istota) nie jest ani jednostkowa, ani uniwersalna. Uzasadnieniem ich tezy jest pogląd przyjęty w chrześcijańskim teizmie, według którego natura Boża jest udzielalna Osobom Trójcy. Suárez będzie bronił poglądu, że taka udzielalność nie wyklucza traktowania Bożej natury jako jednostkowej. Przyjmuje założenie, że jednostkowość i uniwersalność są to dwa stany bezpośrednio ze sobą sprzeczne, toteż nie jest możliwe, by był byt, który nie jest w którymś z tych dwóch sta-

est quoddam individuum talis specie numeri, et hoc genus vel haec species sub ratione generis vel speciei est unum individuum” – DM V, sec. 1, n. 3.

²¹ „Tamen haec tantum secundum rationem, illa vero solum in ratione entis per accidens vel numeri seu multitudinis eam unitatem participant. Quocirca, ut praedicta negatio seu divisio ad ens et unum per se (de quibus agimus) accommodetur, sumenda est ut adiuncta entitati per se; nam ratio unitatis, ut supra diximus, non consistit in sola indivisione, sed in entitate indivisa. Ratio ergo unitatis per se individuae et singularis consistet in entitate sua natura per se una et praedicto modo indivisa seu incommunicabili” – *ibidem*.

²² DM VII.

nów²³. To sformułowanie zdradza wyraźnie, że Suárez wyklucza z zakresu tego, co realne, bytowość neutralną, ani jednostkową, ani uniwersalną, którą w swej ontologii przyjmował Szkot. Obaj myśliciele zgodziliby się jednak co do tego, że taka bytowość nie istnieje aktualnie, tyle że Szkot uznaje, że jakaś bytowość może być realna, choć nie może samodzielnie istnieć. Zakresy nazw: „to co realne” i „to co istniejące aktualnie” nie są bowiem według Szkota tożsame. Według Suáreza natura Boża jest czymś jednym sama w sobie, nie może być uwielokrotniona ani nie może dzielić się na wiele takich samych części, będących efektem podziału. Jest zatem jedna i jednostkowa, i ze względu na to Bóg jest jeden numerycznie, i nie może w żaden sposób być uwielokrotniony²⁴.

Suárez podkreśla, że jednostkowość Boskiej natury nie sprzeciwia się temu, by była wspólna wielu podmiotom (trzem Osobom Trójcy), gdyż owa relacja natury do Osób Boskich nie jest taką relacją jak relacja *u n i w e r s a l e* wobec jednostek, czy rodzaju wyższego wobec niższych, ale raczej jest to relacja formy czy natury wobec podmiotów, w których ona sama nie jest oddzielona ani od nich, ani od siebie samej, gdyż cała znajduje się w każdym pojedynczym podmiocie i jednocześnie we wszystkich, będąc całkowicie od nich nieodróżnialna²⁵.

Następnie dyskutuje on również z pewną interpretacją tezy tomistycznej, według której aniołów nie można traktować jako indywiduala, gdyż istnieją jak byty abstrakcyjne, w samej gatunkowej istocie i doskonałości, nie mają zatem właściwego ujednostkowania (*contractio*) swej natury do indywidualności²⁶. Faktycznie w ontologii św. Tomasza z Akwinu dany anioł realizuje jedną naturę gatunkową i w tym gatunku istnieje tylko jeden jego egzemplarz. Stanowisko to jest pochodną tezy o jednostkowieniu bytów przez materię, które Akwinata przyjmował za Arystotelesem. Koncepcję tę można scharakteryzować w następujący sposób. Skoro materia jest zasadą jednostkowienia bytów, a w tym wypadku uwielokrotniania bytów w jednym gatunku oraz zróżnicowania bytów w tym samym gatunku, gdyż podstawą podobieństwa jest forma gatunkowa, to byty, które są pozbawione materii, nie mogą być w ramach jednego gatunku zróżnicowane. Różnice między aniołami byłyby różnicami gatunkowymi, a nie jednostkowymi.

Suárez stwierdza, że indywidualność musi przysługiwać aniołowi, skoro przysługuje Bytowi Bożemu: jeśli sama natura Boża, która jest najbardziej nie-

²³ „Non desunt theologi qui dicant divinam essentiam nec singularem nec universalem esse. Sed hoc falsum est, nam illa duo includunt contradictionem immediatam; unde impossibile est quin alterum eorum conveniat cuilibet enti” – DM V, sec. 1, n. 6.

²⁴ „Praeterea divina natura est ita in se una ut multiplicari non possit aut in plures similes dividi; est ergo una individua et singularis natura, ratione cuius ita Deus est unus numero ut multiplicari nullo modo possit” – *ibidem*.

²⁵ „Habet ergo divina natura unitatem individuaem et singularem, cui non repugnat quod illa natura communicabilis sit tribus personis, quia communicatur eis non ut universale particulari, neque ut superius inferiori, sed ut forma seu natura suppositis, in quibus ipsa neque ab ipsis neque a se ipsa dividitur, quia tota est in singulis et in omnibus simul, omnino indistincta ab illis; sed de hoc alias” – *ibidem*.

²⁶ „Ad secundum nonnulli thomistae sentiunt spirituales naturas existere abstractas in sola veluti specifica essentia et perfectione, absque propria individuali contractione” – DM V, sec. 1, n. 7.

materialna, jednostkowa i indywidualna, to tym bardziej będzie taką naturą anielską, bowiem jednostkowy byt anioła jest nieudzielalny, co oznacza niepodzielny na byty, które są takie same i tego samego rodzaju, jak dzielone indywiduum²⁷. Nawet gdyby przyjąć, że jeden anioł wyczerpuje jeden gatunek, zostaje zatem wykluczona możliwość uwielokrotnienia w gatunku, to z tego nie wynika, że taki byt nie jest indywidualny. Nie można mu przypisać różnicy numerycznej w gatunku, ale nadal jest niepodzielny w tym sensie, że jest nieudzielalny, a to stanowi pierwszorzędną cechę indywidualności. Jak pisze Suárez, przysługująca bytowi negacja rozumiana jako niepodzielność jest wystarczającym warunkiem pojmowania indywidualnej jedności²⁸. Niektórzy interpretatorzy słusznie wskazują na ten fragment, uzasadniając pogląd, według którego odróżnienie czy oddzielenie bytów w gatunku jest dla Suáreza wtórną cechą indywidualności, gdyż w sensie ścisłym anioł jej nie ma (rozumianej jako różnica numeryczna w gatunku), a jednak przysługuje mu indywidualność w znaczeniu niepodzielności na części takie same jak dzielona całość²⁹.

Czy indywidua to tylko byty realnie istniejące? Postawienie tego pytania Suárezowi jest zasadne ze względu na pewne budzące kontrowersje fragmenty jego dzieła. W sekcji I Suárez pisze, że „wyjaśniając pojęcie indywiduum lub bytu jednostkowego należy stwierdzić, iż wszystkie rzeczy, które są bytami aktualnymi lub które istnieją albo mogą bezpośrednio istnieć są jednostkowe i indywidualne”³⁰. Nie ma wątpliwości, że każdy byt aktualnie istniejący jest według Suáreza indywiduum i nawet moc Boga nie jest w stanie sprawić, żeby istniał byt, który nie jest indywidualny. Byty nieindywidualne byłyby bowiem wewnętrznie sprzeczne: miałyby bytowość i jednocześnie podzielność rozumianą jako podział na części tej samej natury, co dzielona całość³¹. Indywidualność i bytowość są zatem według Suáreza w sposób nieoddzielalny związane. To stanowisko oddala go od stanowiska Dunska Szkota, który przyjmował bytowości realne, a nieindywidualne (natura wspólna), natomiast zbliża do stanowiska św. Tomasza z Akwinu, który

²⁷ „Nam si ipsa divina natura, quae summe immaterialis est, singularis est et individua, multo magis erit quaelibet natura angelica; est enim incommunicabilis non solum multis naturis, sed etiam multis suppositis, saltem ex natura sua. Deinde ratio conclusionis aequae procedit de qualibet natura vel entitate spirituali, quia impossibile est quin tali entitati sit adiuncta negatio communicabilitatis seu divisionis talis entitatis in plures sibi similes, quia non potest ipsamet a seipsa dividi et esse una et plures” – *ibidem*.

²⁸ „Si vero ea multiplicatio individuorum repugnat tali naturae, hoc ipso talis natura in re existens magis est singularis et individua, quia est magis incommunicabilis, scilicet, quasi essentialiter, ad modum divinae naturae. Igitur ad rationem individuae unitatis, de qua nunc agimus, sufficit additio praedictae negationis” – *ibidem*.

²⁹ J.W. Simmons, *Francis Suarez on the Ontological Status of Individual Unity vis-à-vis the Aristotelian Doctrine of Primary Substance* (niepublikowana dysertacja PhD, Faculty of the Graduate School, Marquette University, May 2004), s. 155-157, por. J.J.E. Gracia, *Francis Suárez*, s. 481.

³⁰ „Sic ergo explicata ratione individui seu singularis entis dicendum est res omnes, quae sunt actualia entia seu quae existunt vel existere possunt immediate, esse singulares ac individuas” – DM V, sec. 1, n. 4.

³¹ „Quae ratio concludit etiam de potentia absoluta intelligi non posse ut realis entitas, prout in re ipsa existit, singularis et individua non sit, quia implicat contradictionem esse entitatem et esse divisibilem in plures entitates, quae sint tales qualis ipsa est” – DM V, sec. 1, n. 5.

co prawda przyjmował jako realista umiarkowany naturę wspólną jako podstawę pojęć ogólnych, ale odmawiał jej zarówno bytowości jak i jedności.

Natomiast użycie przez Suáreza w przytoczonej wypowiedzi wyrażenia „mogą bezpośrednio istnieć” prowadzić może do różnych interpretacji. Według pierwszej indywidualiami są zarówno byty aktualnie istniejące, jak i możliwe. Taką interpretację przyjmuje John W. Simmons, który uważa, że użycie przez Suáreza wyrażenia *existunt vel existere possunt* jest zamierzone, gdyż zgadza się z jego koncepcją właściwego przedmiotu metafizyki, a według Suáreza „byt” oznacza nie tylko aktualnie istniejące byty, ale również rzeczy, które mogą istnieć³². Podobnie pisze J.J.E. Gracia, który, referując myśl Suáreza, podkreśla, że bytowość indywidualności nie może być mylona z aktem istnienia, a aktualnie istniejące indywidualium i możliwe indywidualium są tym samym pojęciowo. Bytowość indywidualności nie jest aktem istnienia, ale jest zamienna z transcendentálną jednością, stąd owa jedność może być posiadana zarówno przez aktualnie istniejące i możliwe indywidualia³³.

Możliwa jest również druga interpretacja. Kontekst kontrowersyjnej wypowiedzi Suáreza dotyczy tego, czy natury wspólne lub idee są indywidualne. Dlatego Suárez, po zdefiniowaniu indywidualium stwierdza:

[...] mówię ‘bepośrednio’ w celu wykluczenia natur wspólnych, które jako takie nie mogą bezpośrednio istnieć, ani mieć aktualnej bytowości, chyba że istniejąc w bytach jednostkowych i indywidualnych. Jeśliby je usunąć, byłoby niemożliwe, aby pozostało cokolwiek realnego, tak jak mówi Arystoteles o pierwszych substancjach.³⁴

Suárez zatem wyklucza w ten sposób z zakresu nazwy „indywidua” natury wspólne, które jako niezdolne do samodzielnego istnienia, nie są w tym sensie możliwe i nie mogą istnieć jako byty samodzielne. Według tej interpretacji słowo „mogą” w zdaniu „indywidua to byty, które mogą bezpośrednio istnieć”, nie oznacza, że możliwe są indywidualne byty o nieaktualnym sposobie istnienia. Raczej Suárez podkreślałby, że takie byty, które nie mogą aktualnie zaistnieć, nie mogą zostać określone mianem indywidualium. Wątek realnego i faktycznego istnienia indywiduów jest podkreślany bowiem w wielu miejscach *Dysputy*. Nie sugeruje się zatem, że istnieje jakiś „świat” możliwych indywidualnych bytów, które mogą zostać zaktualizowane. Taka interpretacja zgadzałaby się z sugestiami S. Ziemiańskiego, według którego Suárez utożsamia byty możliwe z niebytem, który nie może być przedmiotem metafizyki³⁵.

³² J.W. Simmons, *op. cit.*, s. 170.

³³ J.J.E. Gracia, *Suárez On Individuation*, s. 39, przypis 23.

³⁴ „Dico immediate, ut excludam communes rationes entium, quae ut sic non possunt immediate existere, neque habere actualem entitatem, nisi in entitatibus singularibus et individuis, quibus sublatis impossibile est aliquid reale manere, sicut de primis substantiis dixit Aristoteles” – DM V, sec. 1, n. 4.

³⁵ S. Ziemiański, *op. cit.*, s. 520.

Cokolwiek istnieje ma określoną i zdeterminowaną bytowość, konkluduje Suárez, a taka bytowość posiada z konieczności niepodzielność (negację podziału), zatem i jednostkowość³⁶. Pytanie o jednostkowość bytu możliwego byłoby pytaniem o to, czy taki byt ma określoną i zdeterminowaną wystarcząca do tego, by określić go jako indywidualny. Zagadnienie to jest z pewnością skomplikowane i wymagałoby szczegółowych badań, które przekraczają ramy niniejszego artykułu.

Zasada jednostkowania i struktura indywiduum

Suárez, podobnie jak w swych tekstach Jan Duns Szkot, krytykuje koncepcje jednostkowania, w których funkcję *principium individuationis* pełni: materia, materia oznaczona, forma czy akt istnienia.

Koncepcję jednostkowania przez materię czy materię oznaczoną Suárez przypisuje Tomaszowi z Akwinu i tomistom. Jest to klasyczna interpretacja poglądów św. Tomasza i wielu tomistów ją głosi: zasadę jednostkowania należy rozumieć jako zasadę odpowiadającą za uwielokrotnienie w gatunku, zasadę wielości, zasadę odróżnienia. Druga, mniej popularna interpretacja poglądów Akwinaty i niektórych tomistów, przypisywałaby rolę jednostkowania aktowi istnienia³⁷.

Według Suáreza materia nie może być zasadą jednostkującą, gdyż jest czymś wspólnym wielu rzeczom materialnym, a prócz tego ta sama numerycznie materia może występować wraz z różnymi formami³⁸. Zasada jednostkowania musi być czymś najbardziej właściwym dla danego indywiduum i w żaden sposób nie może być czymś wspólnym dla wielu indywiduów ani jednocześnie, ani sukcesywnie. Z tego powodu zwolennicy koncepcji, według której materia jest czynnikiem jednostkującym, uważają, że jednostkuje nie materia sama jakkolwiek wzięta, ale materia o ile jest określona ilościowo (*signatum quantitate*)³⁹. Należy zauważyć, że Suárez w tym fragmencie określa przy okazji swoje rozumienie zasady jednostkowania oraz jej cechy: jest sama nieudzielalna i wyjątkowa dla danego indywiduum. Takie rozumienie *principium individuationis* zbliża go do poglądów Jana Duns Szkota, który również twierdził, że czynnik jednostkujący

³⁶ „Nunc probatur assertum, quia quidquid existit habet certam et determinatam entitatem; sed omnis talis entitas necessario habet adiunctam negationem; ergo et singularitatem individuumque unitatem” – DM V, sec. 1, n. 4.

³⁷ Suárez nie interpretuje w ten sposób poglądów Akwinaty.

³⁸ „Et prima ratio difficultatis circa illam esse potest, quia materia de se communis est non solum quatenus eadem secundum rationem specificam communis est multis individuis materiae, sed etiam quia eadem numero materia subesse potest multis formis vel specie distinctis vel solo numero diversis, saltem successive; quomodo ergo potest materia esse principium individuationis?” – DM V, sec. 3, n. 8.

³⁹ „Nam principium individuationis debet esse maxime proprium, et nullo modo commune multis individuis, nec simul nec successive. Propter hanc difficultatem additum est in illa sententia materiam non utcumque, sed signatam quantitate, esse principium individuationis” – DM V, sec. 3, n. 8.

musi być sam wyjątkowy w danym indywiduum i w żaden sposób nie może być udzielalny czy wspólny wielu jednostkom. Mimo tego podobieństwa Suárez nie opowie się za rozwiązaniem Dunska Szkota, według którego zasada jednostkowania jest forma indywidualna inaczej zwana *haecceitas*.

Koncepcja, według której zasada jednostkowania jest materia oznaczona ilościowo, również zostaje odrzucona przez Suáreza. Buduje on szereg argumentów przeciwko owej koncepcji, przede wszystkim traktując ilość jako przypadłość, która wtórna wobec substancji i dlatego nie może być zasadą jednostkowania. Analizując proces powstawania stwierdza, że forma łączy się z materią pozbawioną ilości, zatem jednostkowa „ta oto” forma jest łączy się z „tą oto” materią, gdyż powstawanie dotyczy tego, co jednostkowe. W rezultacie powstaje jednostkowe indywiduum zanim pojawia się ilość⁴⁰. Jednak najciekawszy argument skierowany przeciwko ilości jako zasadzie jednostkowania nie jest oparty na analizie natury samej ilości, ale na dokonanych przez Suáreza rozstrzygnięciach, co do rozumienia jedności numerycznej. Według niego bowiem numeryczna jedność jest transcendentalna w każdej rzeczy, tak jak jedność gatunkowa czy formalna na swój sposób jest transcendentalna wobec natury wspólnej. Zatem jeśli substancja materialna ma jedność indywidualną i transcendentalną, a ma ją nie dzięki ilości, wówczas ilość nie przysługuje w sposób istotny (*intrinsece*) zasadzie jednostkowania substancji⁴¹. Jednostkowość jest przez Suáreza rozumiana jako jedność transcendentalna, więc jej przyczyna nie może mieć charakteru ilościowego, gdyż aspekt ilościowy dotyczy jedynie bytów materialnych. Jak pisze Suárez, numeryczna (liczbowa) jedność nie jest czymś, co przysługuje jedynie przedmiotom materialnym, a liczby nie traktuje się jedynie jako gatunku ilości, ale jedność numeryczna jest odnajdywana w każdym rodzaju bytu, również w bytach niematerialnych, które są numerycznie czymś jednym⁴². Suárez reprezentuje w tym miejscu stanowisko zbliżone do stanowiska Szkota: obaj twierdzą, że jedność numeryczna nie jest jednością przysługującą jedynie przedmiotom materialnym uwielokrotnionym (przynajmniej potencjalnie) w gatunku. Utożsamienie jedności numerycznej z transcendentalną jest też powodem, dla którego Suárez będzie uznawał, że przyczyną tej jedności jest cała bytowość rzeczy (nietożsama z samym aktem istnienia).

Z jakiego powodu forma nie jest zasadą jednostkowania według Suáreza? Przypisuje on formie większą rolę w procesie jednostkowania niż pozostałym kom-

⁴⁰ „Denique sic potest ratio concludi: forma recipitur in materia nuda quantitate; ergo haec forma in hac materia, quia generatio in singulari fit; ergo ex illis resultat hoc individuum ante adventum quantitatis” – DM V, sec. 3, n. 10.

⁴¹ „Haec ergo unitas numerica in unaquaque re transcendentalis est, sicut unitas specifica vel formalis suo modo est transcendentalis respectu naturae communis; ergo, si substantia materialis habet unitatem individuum transcendentalis, et non per quantitatem, non pertinet quantitas intrinsece ad principium individuationis substantiae” – DM V, sec. 3, n. 17.

⁴² „[...] hic agimus de unitate numerica, non accipimus numerum, ut est species quantitatis, sed ut in quibuscumque entibus reperiri potest. [...] ubi hoc modo ait substantiam etiam immaterialem esse unam numero” – *ibidem*.

ponentom bytowym, ze względu na to, że ona zasadniczo konstytuuje indywiduum. Z tego powodu można twierdzić, że jest zasadą jednostkowania w mocniejszym stopniu niż wszystkie pozostałe komponenty bytowe⁴³. Jednakże nie może być całkowitą i odpowiednią zasadą jednostkowania bytów materialnych, jeśli mówi się o ich całej bytowości⁴⁴. Dlatego Suárez odrzuca tę koncepcję i szuka innej zasady jednostkowania.

Na koniec Suárez omawia koncepcję jednostkowania przez akt istnienia. Wychodząc od różnych koncepcji samego istnienia, autor *Dysputy* argumentuje, że istnienie nie może pełnić roli *principium individuationis*. W jednym z argumentów analizuje zmianę, którą istnienie sprawia „dodane” do jednostkowej treści np. „tego oto” konkretnego Piotra. Ściągnięcie do jednostkowości nie zachodzi za sprawą istnienia, stwierdza Suárez, gdyż ono w sposób kontyngentny dochodzi do ostatecznie ukonstytuowanej i ujednostkowanej istoty⁴⁵. Ten fragment tekstu mógłby sugerować, że byt jest już jednostkowy, zanim zaczyna istnieć, ale można myśl Suáreza zinterpretować inaczej: być może traktuje on jednostkowość jedynie jako determinację treściową rzeczy, dlatego istnienie, będąc czymś kontyngentnym wobec istoty, od której jest pochodna jednostkowość, nie może być zasadą jednostkowania. Pogląd dotyczący kontyngencji istnienia wobec istoty nie jest sprzeczny z opinią Suáreza, w której negował on realną różnicę między istotą a istnieniem. Według niego postulowanie realnej różnicy między istotą a istnieniem prowadzi w konsekwencji do możliwości ich osobnego i odrębnego bytowania, a to jest według niego nie do przyjęcia. Jednak na poziomie poznawczym można je pojęciowo oddzielić i ująć rzecz poza kontekstem istnienia. Ponieważ myślimy o niej wówczas jako o jednostkowej i indywidualnej nie należy wiązać istnienia z funkcją zasady jednostkowania. Podobnie można zinterpretować fragment, w którym Suárez zastanawia się nad tym, w jaki sposób istnienie ma się do jednostkowości. Według niego, gdy rozważamy treść dwóch bytów jednostkowych (na przykład Pawła i Piotra), to abstrahując od ich aktów aktualnego istnienia, traktujemy te byty jako byty możliwe. Stwierdzamy wówczas, że są oni indywidualni, mają bowiem indywidualne treści, dzięki którym różnią się wzajemnie jako indywidualni⁴⁶. Abstrakcja od istnienia powoduje, że rozważamy takie byty jako możliwe, a nie oznacza, że takie byty istnieją jako możliwe i indywidualne zanim złączą się aktualnie. Traktowanie jednostkowości jako cechy treściowej bytu jest poglądem, który wcześniej w mocnym stopniu przyjmował Jan Duns Szkot.

⁴³ „[...] forma vero superat materiam in hoc, quod praecipue constituit individuum, [...] ergo, pensatis omnibus, potissimum individuationis principium est forma” – DM V, sec. 4, n. 6.

⁴⁴ „Simpliciter vero dicendum est formam solam non esse plenum et adaequatum individuationis principium rerum materialium, si de tota earum entitate loquamur” – DM V, sec. 4, n. 7.

⁴⁵ „Haec ergo contractio et subordinatio non fit per existentiam actualem, quae contingenter advenit essentiae plene constitutae et individuatae” – DM V, sec. 5, n. 3.

⁴⁶ „Petrus et Paulus, ut abstrahunt ab actuali existentia, seu ut possibles, intrinsece includunt suas rationes individuas, quibus distinguuntur” – *ibidem*.

Pozostaje zapytać, w jaki sposób Suárez odpowiada na pytanie o przyczynę jednostkowania substancji. Zanim omówię stanowisko Suáreza, przedstawię w skrócie jego pogląd dotyczący struktury bytu indywidualnego w kontekście jednostkowania. Suárez, analizując strukturę indywiduum używa języka Doktora Subtelnego: „Indywiduum dodaje coś realnego do natury wspólnej, dzięki czemu jest ono takim indywiduum i dzięki czemu przysługuje mu negacja podziału na wiele takich samych części”. Wprost przyznaje, że zgadza się w tym ze stanowiskiem Szkota⁴⁷. Faktycznie ten fragment wskazuje na wyraźne podobieństwo do poglądów Dunska, który stwierdzał, że „w indywiduum jest natura i »ta oto« natura, a indywiduum dodaje ponad naturę wziętą absolutnie [neutralną] pewną realność formalną, przez którą indywiduum ma właściwą dla indywiduum jedność i jednostkowość”⁴⁸. Jak wcześniej pokazałam, obaj myśliciele indywidualność określali jako negację podziału na części takie same jak dzielona całość. Jednak mimo używania podobnego języka w opisie struktury indywiduum budują odmienne ontologie. Według Szkota przyczyną jednostkowania jest pewien komponent bytowy – określony mianem formy indywidualnej lub *haecceitas*, który jest przyczyną jedności numerycznej. Dochodzi on do natury wspólnej, która ma swój stopień jedności, jest realna, ale jej jedność jest słabsza niż jedność numeryczna. Realność natury jest podstawą obiektywności ujęcia pojęciowego. Indywiduum zatem domaga się bardzo mocnego fundamentu jednostkowości, stąd forma indywidualna jest nieakcydentalną, nieabstrahowalną, realną bytowością, która w indywiduum jest przyczyną jego nieegzemplifikowalności, nieudzielalności, treściowego wypełnienia, wyjątkowości, tożsamości i doskonałości. Aby zachować jedność indywiduum, Szkot twierdził, że między naturą wspólną w rzeczy a *haecceitas* zachodzi różnica formalna. Z kolei rozwiązanie Suáreza nie podąża w tym kierunku. Natura wspólna (*natura communis*) nie jest według Suáreza realna, a indywidualność w rzeczy jest tylko pojęciowo różna od natury wspólnej. Mimo takiej koncepcji natury Suárez broni stanowiska, że jej obecność w rzeczy jest podstawą abstrakcji i umożliwia tworzenie pojęć ogólnych. Tym samym odrzuca stanowisko nominalistyczne, opowiadając się za umiarkowanym realizmem, ale raczej w duchu Tomasza z Akwinu, a nie Dunska Szkota. Jednocześnie Suárez oddala się od klasycznej interpretacji św. Tomasza, gdyż nie chce widzieć w zasadzie jednostkowania tylko zasady uwielokrotnienia numerycznego materialnych przedmiotów w gatunku i nie przyjmuje koncepcji jednostkowania przez materię, odrzuca również koncepcję *haecceitas* Szkota.

Czym zatem jest według niego zasada jednostkowania bytów? Suárez odpowiada następująco:

⁴⁷ „Dico primo: individuum aliquid reale addit praeter naturam communem, ratione cuius tale individuum est et ei convenit illa negatio divisibilitatis in plura similia. In hac conclusione convenimus cum Scoto” – DM V, sec. II, n. 8.

⁴⁸ „Ita in individuo est natura et haec natura, et individuum addit super naturam absolute illam realitatem formalem per quam habet unitatem propriam et singularitatem” – Jan Duns Szkot, Lect. II, q. 5-6, n. 179.

Nie należy szukać innej zasady jednostkowania substancji jednostkowej, niż jej własna bytowość albo wewnętrzne zasady konstytuujące ową bytowość. Jeśli taka substancja jest prosta – wówczas z siebie i na mocy swej prostej bytowości jest indywidualna, jeśli zaś jest złożona na przykład z materii i formy – wówczas tak jak forma, materia i ich związek są zasadami jej bytowości, to te same zasady są zasadami jej jednostkowania.⁴⁹

Jak należy rozumieć ową bytowość? Bytowość według Suáreza to istota, o ile istnieje, a więc nie sam akt istnienia rzeczy, tylko istniejące złożenie. Wyjaśniając sens tego sformułowania, precyzował, że ani sama „ta oto” forma, ani „ta oto” materia nie są zasadami jednostkowania, lecz dopiero ich związek, ponieważ złożony byt, aby był tym samym numerycznie, całkowity i kompletny domaga się nie tylko „tej oto” materii czy „tej oto” formy, ale obu przyczyn jednocześnie⁵⁰. Dlatego Suárez konkluduje, że zasady jedności bytu są takie same jak zasady bytowości, a ponieważ materia i forma są właściwymi zasadami jednostkowego złożonego bytu, stąd są zasadami jedności i jednostkowania⁵¹. Bytowość złożenia nie tylko zawiera bytowość materii i formy, ale także wzajemną jedność tychże komponentów⁵².

Czy jest to stanowisko ockhamowskie, według którego rzeczy są jednostkowe same przez się? Według J.J.E. Gracia stanowisko Suáreza różniłoby się od stanowiska Ockhama tym, że Suárez analizuje jednostkowanie substancji złożonej w kategoriach indywidualności jej komponentów. Same komponenty są jednostkowe przez się (nie pytamy o ich zasadę jednostkowania), substancja złożona natomiast nie jest jednostkowa samo przez się. Gracia podkreśla, że Ockham mówi o jednostkowości złożonej substancji niezależnie od jednostkowości jej komponentów. Po drugie, według Ockhama indywidua są jednostkowe same przez się (*per se*), co oznacza z istoty (esencjalnie), natomiast według Suáreza jedynie byty proste są jednostkowe *per se*, a byty złożone *per aliud* – mianowicie poprzez swoje komponenty⁵³. Czy jednak rzeczywiście ta interpretacja poprawnie opisuje stanowiska Ockhama i Suáreza? Analiza tekstu Ockhama prowadzi bowiem do wniosku, że pisał on o jednostkowieniu substancji złożonej w kategoriach indywidualności jej komponentów. W następujący sposób wyjaśniał swój pogląd:

⁴⁹ „Ex hactenus dictis contra superiores sententias videtur quasi a sufficienti partium enumeratione relinqu omnem substantiam singularem neque alio indigere individuationis principio praeter suam entitatem, vel praeter principia intrinseca quibus eius entitas constat. Nam, si talis substantia, physice considerata, simplex sit, ex se et sua simplici entitate est individua; si vero sit composita, verbi gratia, ex materia et forma unitis, sicut principia entitatis eius sunt materia, forma et unio earum, ita eadem in individuo sumpta sunt principia individuationis eius” – DM V, sec. 6, n. 1.

⁵⁰ „Quia hoc compositum, ut omnino et complete sit idem numero, requirit non solum hanc formam vel hanc materiam, sed utramque simul” – DM V, sec. 6, n. 15.

⁵¹ „Et confirmatur ratione facta, quia eadem sunt principia unitatis, quae entitatis; sed haec materia et haec forma sunt adaequatum principium intrinsecum huius compositae entitatis; ergo et unitatis et individuationis” – *ibidem*.

⁵² „Entitas enim compositi non solum entitatem materiae et formae, sed etiam unionem earum inter se intrinsece includit” – DM V, sec. 6, n. 16.

⁵³ J.J.E. Gracia, *Francis Suárez*, s. 499-500.

[...] jeśli coś istnieje poza umysłem, to samo przez się jest tym oto (*haec*) i nie należy pytać o jakąkolwiek przyczynę jednostkowości poza przyczynami zewnętrznymi i wewnętrznymi substancji. Problematyczne jest raczej to, w jaki sposób coś staje się powszechne i uniwersalne.⁵⁴

Zatem przyjmował rozwiązanie, które Gracia przypisuje jedynie Suárezowi: czynniki jednostkujące to wewnętrzne i zewnętrzne przyczyny bytu, takie jak forma, materia, przyczyna sprawcza i celowa. Kiedy Ockham pisze, że natura jest indywidualna z siebie, oznacza to, że nie ma dodatkowej przyczyny jednostkowania poza samą naturą, przyczyny zewnętrznej wobec niej. Nie odrzuca on zatem w ogóle przyczyn jednostkowania, ale przede wszystkim koncepcję Szkota, uznając, że cztery przyczyny arystotelesowskie konstytuujące substancję są wystarczającymi przyczynami jednostkowania.

Zbieżności poglądów Suáreza dotyczących jednostkowania bytów należałoby szukać wśród takich koncepcji, które upatrywały współdziałanie wielu przyczyn w procesie jednostkowania. Stanowisko Suáreza byłoby np. zbieżne z intuicjami św. Bonawentury, według którego dopiero aktualny związek materii z formą jest powodem jednostkowania. Św. Bonawentura definiuje „indywiduum” jako „to oto coś” (*hoc aliquid*), a następnie stwierdza, że jest „tym oto” dzięki materii, poprzez którą forma uzyskuje umiejscowienie w czasie i przestrzeni, z kolei jest „czymś” dzięki formie. Indywiduum ma także byt i istnienie (*individuum etiam habet esse, habet etiam existere*). Według niego materia daje istnienie formie, lecz forma daje materii akt bytowania (*actus essendi*). Dlatego jednostkowanie powstaje dzięki dwóm zasadom (*individuatō consurgit ex duplici principio*)⁵⁵. Zarówno stanowisko św. Bonawentury, jak i Suáreza, należą do tego typu rozwiązań problemu jednostkowania, które można scharakteryzować jako pluralistyczne – związek wielu komponentów bytowych stanowi przyczynę jednostkowania.

Wnioski

Przedstawione analizy pozwalają przyjąć, że Suárez, rozważając zagadnienie jednostkowania, pozostawał pod dużym wpływem tradycji średniowiecznej, którą przekształcał zgodnie z własnymi przekonaniem. Słuszna jest uwaga Stanisława Janeczka, który, omawiając jego poglądy, określił go jako tego, który programowo odwołując się do św. Tomasza z Akwinu zesparał poglądy Akwinaty z elementami

⁵⁴ „Et ita quaelibet res extra animam se ipsa erit haec; nec est quaerenda aliqua causa individuationis nisi forte causae extrinsecae et intrinsecae, quando individuum est compositum, sed magis esset quaerenda causa quomodo possibile est aliquid esse commune et universale” – Wilhelm Ockham, *Ordinatio* I, d. 2, q. 6, n. 88.

⁵⁵ Bonawentura, *II Sent.*, d. 3, pars I, a. 2, q. 3, respondeo.

szkotyzmu⁵⁶. W koncepcji jednostkowania Suárez używał w dużym stopniu języka Szkota, mówiąc o jednostkowości i określając ją w kategoriach niepodzielności, z drugiej strony odrzucał koncepcję jednostkowania poprzez materię, klasycznie przypisywaną szkole tomistycznej. Postulując zasadę jednostkowania, którą miałyby być bytowość całej rzeczy, ale nie utożsamiona z aktem istnienia, ani bytowością *haecceitas* odszedł zarówno od nieklasycznych interpretacji myśli św. Tomasza z Akwinu, jak i od rozwiązań Dunsza Szkota, zbliżając się do stanowiska przypominającego w pewnej mierze stanowisko Ockhama, a także Bonawentury, choć bezpośrednio Suárez się na niego nie powołuje. W efekcie powstała koncepcja oryginalna, ale mocno zakorzeniona w języku tradycyjnych szkół scholastycznych.

Francis Suárez's Concept of the Individuation of Beings Compared to Medieval Thought

Martyna Koszkało

Abstract

The paper presents Suárez's view on the individuation of beings, which he developed in his *Disputatio V, De unitate individuali eiusque principio*. The aim, apart from simply presenting Doctor Eximius's thought, is also to compare his views with his scholastic predecessors. When considering the question of individuation, Suárez remained under a considerable influence of the medieval tradition, which, however, he transformed in his writings according to his own convictions. He used the language of Duns Scotus when speaking of individuation and determining it in terms of indivisibility, but rejected the idea of individuation by matter, classically attributed to the Thomistic School. Postulating the individuation principle, identified with the entity, and not with the act of existence nor the being of *haecceitas*, Suárez departed from non-classical interpretations of the thought of Thomas Aquinas as well as from the Scotistic solutions, and postulated a view that to some extent resembled that of Ockham and Bonaventure, although Suárez does not explicitly refer to the latter.

Keywords: Francis Suárez, John Duns Scotus, Thomas Aquinas, Bonaventure, William Ockham, individual, principle of individuation.

⁵⁶ S. Janeczek, *Logika czy epistemologia? Historycznofilozoficzne uwarunkowania nowożytnej koncepcji logiki*, Lublin 2003, s. 122.